



Sygn. akt II UK 182/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku A. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 kwietnia 2012 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 4 marca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II i przekazuje sprawę w
tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 listopada 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że A. P. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą u S. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą M., w okresie od 1 sierpnia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż w chwili zawierania wspomnianej umowy obie strony nie kierowały się zamiarem wykreowania określonego w niej stosunku prawnego, lecz miały na celu obejście przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych) i uchylenie się od obowiązku opłacania przez A. P. składek od wyższej podstawy wymiaru z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Na skutek odwołania A. P., Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 października 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż odwołujący się podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy o pracę nakładczą zawartą ze S. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą M., w okresie od 1 sierpnia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zainteresowany S. M. od dnia 1 czerwca 2004 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą M., polegającą m.in. na pozyskiwaniu funduszy z Unii Europejskiej dla przedsiębiorców. W połowie 2006 roku w celu zwiększenia liczby pozyskiwanych klientów S. M. zaczął zatrudniać osoby prowadzące działalność gospodarczą na podstawie umów o pracę nakładczą. Zatrudniane osoby miały dostarczać nakładcy dane potencjalnych klientów zainteresowanych współpracą ze S. M.

W dniu 1 sierpnia 2006 r. S. M. zawarł z A. P. umowę o pracę nakładczą na czas określony do dnia 1 sierpnia 2010 r. Nakładca powierzył wykonawcy prace polegające na pośredniczeniu w pozyskiwaniu klientów potencjalnie zainteresowanych usługami nakładcy, oraz przedstawianiu tym klientom oferty nakładcy. Strony określiły, iż wykonawca zobowiązany jest dostarczyć w każdym miesiącu dane przynajmniej 10 klientów, którym przedstawił ofertę nakładcy. Za

wykonanie obowiązków wynikających z umowy wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 380 zł. Ponadto strony zastrzegły, iż umowa może zostać rozwiązana przez każdą z nich za dwutygodniowym wypowiedzeniem. W okresie od sierpnia 2006 r. do grudnia 2008 r. odwołujący się dostarczał nakładcy w każdym miesiącu dane 10 klientów, za co otrzymał miesięczne wynagrodzenie w kwocie 380 zł brutto.

A.P. od 1998 roku prowadził działalność gospodarczą. W związku z zawartą umową o pracę nakładczą odwołujący się wybrał ten tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym i od dnia 1 sierpnia 2006 r. nakładca płacił za niego stosowne składki.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wszczął w dniu 17 września 2009 r. u płatnika składek S. M. kontrolę w zakresie m.in. prawidłowości oraz rzetelności obliczania i potrącania składek oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W protokole pokontrolnym podano, iż S. M. nie przedłożył żadnych dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy nakładczej przez zatrudnionych wykonawców. Ponadto wskazano, że przesłuchana w toku kontroli B.J. zeznała, iż podpisała umowę o pracę nakładczą ze S. M., jednakże nigdy tej pracy nie wykonywała i nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia od nakładcy, a z tytułu zawartej umowy uiszczala miesięczny abonament w wysokości 300 zł. Natomiast przesłuchani w trakcie kontroli D. S. oraz P. J. zeznali, iż wykonywali pracę nakładczą na rzecz zainteresowanego, za którą otrzymywali miesięczne wynagrodzenie.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż warunkiem koniecznym umowy o pracę nakładczą, odróżniającym ją od pozostałych umów cywilnoprawnych, jest zapewnienie określonej ilości pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, zaś owa minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej realizacja zapewniała uzyskanie przez zatrudnionego co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p. Stosownie do art. 25 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. z 2002 r. Nr 20, poz. 1679) ilekroć w przepisach prawa jest mowa „o najniższym wynagrodzeniu za pracę pracowników”, oznacza to kwotę 760 zł.

W niniejszej sprawie strony umowy o pracę nakładczą nie składały oświadczeń woli dla pozorów, skoro określiły minimalną miesięczną ilość pracy wykonawcy w wymiarze zapewniającym mu uzyskiwanie co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia i w momencie zawierania umowy miały zamiar realizować ją w takim kształcie, jaki wynikał z jej postanowień.

Apelację od tego orzeczenia wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zarzucając naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących prace nakładczą (Dz.U. Nr 3, poz. 19 ze zm.), poprzez rozstrzygnięcie o podleganiu ubezpieczonego ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej, pomimo że umowa o pracę nakładczą nie zapewniała wykonawcy osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz, sprzecznie z materiałem dowodowym, przyjęcie, iż umowa o pracę nakładczą zawarta między wnioskodawcą a zainteresowanym była faktycznie wykonywana zgodnie z jej treścią. Apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 marca 2011 r. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd drugiej instancji zaznaczył, iż spór pomiędzy stronami dotyczy interpretacji art. 25 ustawy z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Przyznając w tym zakresie rację apelującemu, Sąd ten stwierdził, że z mocy powołanej ustawy najniższe wynagrodzenie zostało zastąpione wynagrodzeniem minimalnym, które podlegało corocznym zmianom. Jednocześnie zauważył, że § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą trzeba interpretować jako przepis o charakterze gwarancyjnym dla pracownika wykonującego pracę nakładczą. Nie sposób zatem przyjąć, że ustalenie za minimalną ilość pracy wynagrodzenia niespełniającego

wymogu zawartego w tym przepisie oznacza, iż tylko z tej przyczyny umowa może zostać zdezurowana jako nieważna. Skoro bowiem strony spełniały wobec siebie świadczenia zgodnie z zawartą umową o pracę nakładczą, to nie da się obronić tezy, że złożyły one oświadczenia woli o zawarciu tej umowy jedynie dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.).

Odnosząc się do wskazanego przez apelującego wyroku Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07 (LEX nr 356045), Sąd drugiej instancji stwierdził, iż powoływanie tego orzeczenia jest chybione, gdyż Sąd Najwyższy w tej sprawie zajmował się oceną prawną zgoła innej sytuacji faktycznej, czyli takiej, w której strony zawarły umowę o pracę nakładczą tylko po to, aby umożliwić wykonawcy uzyskanie korzystniejszego finansowo tytułu ubezpieczenia, bez równoczesnego zamiaru wykonywania przyjętych na siebie zobowiązań.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną organu rentowego w części obejmującej rozstrzygnięcie o oddaleniu apelacji. Skargę oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj.: 1/ art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że stanowi uprawniony tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym wykonywana przez strony umowa o pracę nakładczą, pomimo iż nie zapewniała ona wykonawcy osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę; 2/ art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez orzeczenie o podleganiu ubezpieczeniom społecznym osoby wykonującej umowę pozbawioną konstrukcyjnych elementów umowy o pracę nakładczą. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części.

W ocenie wnoszącego skargę kasacyjną nie można zgodzić się z zaprezentowanym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, gdyż narusza ono wskazane w petitum skargi przepisy prawa materialnego. Konieczne elementy umowy o pracę nakładczą określa § 3 ust. 1 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów. Przepis ten przewiduje, że umowa o pracę nakładczą powinna określać taką

minimalną miesięczną ilość pracy, aby jej wykonanie zapewniało wykonawcy, dla którego praca nakładcza nie jest głównym źródłem utrzymania, miesięczny przychód odpowiadający co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Tylko zachowanie powyższego wymogu umożliwia zakwalifikowanie danego stosunku prawnego jako pracy nakładczej w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. wywołującej skutki prawne w sferze zabezpieczenia społecznego.

Trzeba zauważyć, że przepis § 3 ust. 1 rozporządzenia posługuje się pojęciem „najniższego wynagrodzenia”. Tymczasem art. 25 ustawy z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę przewiduje kwotę 760 zł jako odpowiednik użytego w przepisach prawa pojęcia „najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników”. Jednakże mając na uwadze funkcję gwarancyjną § 3 ust. 1 rozporządzenia, na jaką zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego wyroku, trzeba przyjąć, że minimalne wynagrodzenie wykonawcy nie jest stałą kwotą. Założoną przez ustawodawcę funkcją normy prawnej § 3 ust. 1 rozporządzenia, jest bowiem zapewnienie wykonawcy pracy nakładczej rzeczywistego przychodu, pozostającego w określonej relacji (50%) do najniższego przychodu, jaki musiałby on uzyskać ze stosunku pracy. Ten cel ustawodawcy nie byłby osiągnięty, gdyby podstawą do określenia minimalnego przychodu wykonawcy miała być stała kwota, pozostająca w oderwaniu od realiów ekonomicznych okresu wykonywania pracy nakładczej. W związku z powyższym, pod pojęciem „najniższego wynagrodzenia” z § 3 ust. 1 rozporządzenia należy rozumieć minimalne wynagrodzenie za pracę, obowiązujące w czasie wykonywania pracy nakładczej.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy ustalonym przez Sąd Apelacyjny, wykonawca umowy o pracę nakładczą spełniał swoje świadczenia wynikające z umowy, ale uzyskiwał w zamian wynagrodzenie niższe od połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Tym samym stosunek prawny ukształtowany i realizowany przez strony umowy, nie zawierał konstrukcyjnych elementów umowy o pracę nakładczą. Oznacza to, że w niniejszej sprawie ubezpieczony nie powinien zostać uznany za osobę wykonującą pracę nakładczą w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Odwołujący się w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Konsekwencją określenia roli Sądu Najwyższego jako sądu prawa jest regulacja art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., zgodnie z którą Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania, bądź gdy zarzut taki okaże się nieuzasadniony, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania.

W niniejszym przypadku w ramach jedynej, powołanej w skardze kasacyjnej podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skarżący zarzucił naruszenia prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych lub s.u.s.) w związku z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. Nr 3, poz. 19 ze zm.), poprzez przyjęcie, że stanowi tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym wykonywanie przez strony umowy pozbawionej konstrukcyjnych elementów umowy o pracę nakładczą z uwagi na niezapewnienie wykonawcy wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pozostaje zatem rozważyć zasadność powyższego zarzutu.

Analizą prawidłowości zaskarżonego wyroku rozpocząć wypada od przypomnienia, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu. Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 12 ust. 1 powołanego aktu wspomnianym obowiązkowym ubezpieczeniom podlegają również osoby wykonujące pracę

nakładczą. Z kolei w świetle art. 11 ust. 2 omawianego aktu zarówno osoby wymienione w pkt 2 jak i w pkt 5 art. 6 ust. 1 s.u.s., objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, dobrowolnie na swój wniosek podlegają ubezpieczeniu chorobowemu. W przypadku zbiegu kilku tytułów podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 ustawy, w art. 9 ust. 2 s.u.s. przyjęto zasadę objęcia danej osoby owymi ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Osoba ta może jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. W świetle art. 86 ust. 2 pkt 1 i art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest zaś uprawniony do zbadania ważności umów kreujących stosunki prawne stanowiące tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi i wydania stosownych decyzji w przedmiocie podlegania bądź niepodlegania danej osoby owym ubezpieczeniom.

W przedmiotowej sprawie z wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleń przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że prowadzący działalność gospodarczą A. P. zawarł w dniu 1 sierpnia 2006 r. ze S. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą M., umowę o pracę nakładczą na czas określony do dnia 1 sierpnia 2010 r., na mocy której nakładca powierzył wykonawcy prace polegające na pośredniczeniu w pozyskiwaniu klientów potencjalnie zainteresowanych usługami nakładcy oraz przedstawianiu tym klientom oferty nakładcy. Strony zastrzegły przy tym, iż wykonawca zobowiązany jest dostarczyć w każdym miesiącu dane przynajmniej 10 klientów, którym przedstawił ofertę nakładcy, a za wykonanie obowiązków wynikających z umowy miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 380 zł, czyli niższe od 50% obowiązującego wówczas minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wykreowany umową stosunek prawny był zaś realizowany w spornym okresie od 1 sierpnia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r. Istota niniejszego problemu sprowadza się do pytania, czy zawarta przez strony umowa o pracę nakładczą stanowiła tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, o jakim mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 s.u.s. i z mocy art. 9 ust. 2 tego aktu dawała odwołującemu się prawo wyboru między dwoma zbiegającymi się tytułami owych ubezpieczeń.

Odpowiedź na powyższe pytanie wymaga rozważenia prawnego charakteru umowy o pracę nakładczą.

W tej materii godzi się zauważyć, że analizując charakter prawny umowy o pracę nakładczą w doktrynie i judykaturze podkreśla się, iż praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności - w szczególności - w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładcza wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów. Charakter prawny umowy o pracę nakładczą jest sporny, ale tylko w zakresie możliwości jej zakwalifikowania na podstawie różnych umów prawa cywilnego (rodzaj umowy o dzieło czy też odmiana różnych umów o świadczenie usług). Umowa ta wykazuje szereg podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy o dzieło (wykonujący pracę nakładczą zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów, strony nie precyzują jednak wyraźnie przedmiotu umowy, lecz nakładca czyni to dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia, wykonujący pracę nakładczą nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej, a wynik jego pracy przypada nakładcy, wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie i on ponosi ryzyko podjęcia się tej pracy, wreszcie prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy) jak i umowy o pracę. Z tej też przyczyny ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia ich sytuacji prawnej do sytuacji prawnej pracowników zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm., dalej rozporządzenie Rady Ministrów). Najważniejszą zaś cechą zawartych w tym akcie unormowań jest maksymalne zbliżenie statusu osób

wykonujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju pracy. Wprowadzenie na mocy cytowanego rozporządzenia do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla jednak jej cywilnoprawnego charakteru. Przepis § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów stanowi, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej "najniższym wynagrodzeniem". Przepis ten kreuje warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel ustawodawcy, jakim jest upodobnienie sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Tezę tę dodatkowo wspiera treść § 3 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów, zgodnie z którym jeżeli praca nakładczą stanowi dla wykonawcy wyłączne lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy odpowiedniego poziomu wynagrodzenia. Tylko zresztą osiągnięcie owego minimalnego wynagrodzenia w ramach umowy o pracę nakładczą pozwala na uznanie danego okresu za składkowy w myśl art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1127 ze zm.). Umowy o pracę nakładczą niezapewniające wykonawcy tegoż minimalnego wynagrodzenia kwalifikowane są przez judykaturę bądź jako zawarte dla pozoru w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r.: III UK 73/07, LEX nr 356045; III UK 74/07, LEX nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53; III UK 76/07, LEX nr 465905 i III UK 77/07, LEX nr 465895; z dnia 21 maja 2010 r., I UK 43/10, LEX nr 619658; z dnia 3 września 2010 r., I UK 91/10, LEX nr 653668; z dnia 13 października 2010 r., II UK 105/10, LEX nr 687035 i z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10, LEX nr 786372), bądź - w razie ich rzeczywistego

wykonywania za takim zmniejszonym wynagrodzeniem - jako zmierzające do obejścia prawa w ujęciu art. 58 § 1 k.c., przez uniknięcie obowiązku płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia innej działalności zarobkowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21 – 22, poz. 272 i z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825). Zarówno jednak umowa o pracę nakładczą zawarta dla pozorów jak i mająca na celu obejście prawa jest nieważna i nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca dostrzegł zresztą problem pozornego zbiegu tytułów ubezpieczeń społecznych i nowelizując ustawę o systemie ubezpieczeń ustawą zmieniającą z dnia 5 grudnia 2008 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 8, poz. 38) dodał przepis art. 9 ust. 2b, zgodnie z którym osoba wykonująca pracę nakładczą, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tą osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu wykonywania pracy nakładczej.

Reasumując należy stwierdzić, iż wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej jedynie takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony nie tylko uzgodniły, ale i realizowały, rozmiar wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Umowa o pracę nakładczą, na podstawie której strony nie miały zamiaru i nie realizowały tejże konstrukcyjnej cechy zobowiązania, nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 s.u.s. i w świetle art. 9 ust. 2 powołanego aktu i nie uprawnia do dokonania wyboru tegoż tytułu ubezpieczeń społecznych. Skoro zaś mowa o najniższym wynagrodzeniu za pracę, warto zauważyć, że chociaż § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów odsyła w tym zakresie do najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki

Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, to wobec skreślenia tego ostatniego przepisu przez art. 11 pkt 3 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. Nr 200, poz.1679), problematyka minimalnego wynagrodzenia obecnie regulowana jest w tym właśnie akcie prawnym. W konsekwencji tego, umowa o pracę nakładczą tylko wtedy stanowi tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy zarówno w chwili jej zawarcia, jak i na każdym etapie jej realizacji, zapewnia ona wykonawcy uzyskanie co najmniej 50% owego minimalnego wynagrodzenia. Umowa o pracę nakładczą, która już w momencie jej zawarcia przewiduje wynagrodzenie niższe od wynikającego w powołanych przepisów i za takim wynagrodzeniem jest następnie wykonywana, nie wywołuje skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych. Prawdą jest, iż minimalne wynagrodzenie za pracę jest sukcesywnie podwyższane. Wymaga to odpowiedniej modyfikacji warunków umowy o pracę nakładczą, ale nie zwalnia stron tej umowy od obowiązku przestrzegania wymagań zawartych w § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów.

Podzielając zarzuty skargi kasacyjnej oraz mając na względzie wnioski skarżącego, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.